*Izabela Edyta Dąbrowska**

DZIEDZICTWO PEDAGOGICZNE JANUSZA KORCZAKA

PEDAGOGICAL HERITAGE OF JANUSZ KORCZAK

Pedagogika Janusza Korczaka określana jest mianem liberalnej, rodzimej refleksji o wychowaniu dziecka nawiązującej do idei sumienia oraz autoodpowiedzialności jednostki. Stanowi ona subtelny i pozbawiony przesadnego moralizmu typ myślenia pokazujący sposoby wychowania młodego człowieka, które nie naruszają jego prawa do wolności, życia w pokoju, radości oraz godnej egzystencji. Ponadczasowy oraz uniwersalny charakter jego koncepcji powoduje, iż przekracza ona granice państw, kontynentów, narodów, kultur, wyznań, ideologii czy ustrojów społeczno-politycznych oraz granice czasu. Prezentowane przez Korczaka postulaty, wskazówki, uwagi, dystans wobec własnej osoby, świata, ludzi czy wartości wiedzie ku nieskończoności i zróżnicowaniu recepcji jego dzieł. Istotą korczakowskiej koncepcji Nowego Wychowania jest poszukiwanie ludzkiej, a nade wszystko dziecięcej wolności, sensu ludzkiego życia, optymistycznej wiary w dobroć człowieka, a także jego zdolność do swobodnego kreowania świata wartości.

Janusz Korczak w swojej koncepcji potrafił łączyć myślenie naukowe z podejściem praktycznym. W tym kontekście owe poglądy wypełniają, wyostrzają, czasami upraszczają i naświetlają istotę jego pedagogicznych fenomenów. Ze względu na treść pedagogiczną podkreśla się tu:

- *treści ogólnoludzkie*, które winny być udostępnione całemu społeczeństwu, adresowane do rodziców oraz ich dzieci;
- *treści ogólnopedagogiczne* – niezbędne do wykorzystania w procesie kształcenia i doskonalenia kadry pedagogicznej;
- *treści szczegółowe* – możliwe do wykorzystania przede wszystkim przez wychowawców (opiekunów) zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych[1].

W analizie spuścizny literackiej oraz pedagogicznej autora zasadne zatem staje się uwzględnienie nadrzędnych idei wpisujących się w konglomerat jego dziedzictwa pedagogicznego. Podstawowe założenia jego pedagogiki ulokowałam w następujących obszarach, tj.:

– prawa dziecka,
– dziecko ujmowane w kategorii „pełnego" człowieka,

* dr, Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce

[1] A. Lewin (red.), *Janusz Korczak – życie i dzieło. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej. Warszawa, 12–15 października 1978*, Warszawa 1982, s. 190–191.

– miłość wychowawcza,
– postawa wychowawcy (opiekuna, pedagoga),
– Dom Sierot stanowiący swoisty mikrokosmos opieki i wychowania jednostki,
– humor oraz modlitwa jako determinanty korczakowskiej pedagogiki alternatywnej.

Prawa dziecka

J. Korczak był prekursorem walki o prawa dziecka. Zwracał szczególną uwagę na nierównoprawną pozycję dzieci w społeczeństwie, ich zależność od dorosłych. Zrywał on z „kostiumem oczywistości" konserwatywnej pedagogiki, za sprawą konwersji spojrzenia na proces wychowania i uczestniczące w nim podmioty dokonał przewrotu mentalnego w dominującej wizji świata społecznego[2]. Najczęściej wydobywanymi w dyskursie pedagogicznym jego poglądami są te, które eksponują swoistego rodzaju imperatyw pedagogiczny[3]. Jest nim w jego pracach indywidualne podejście wychowawcy do dziecka, jego rola w społeczeństwie, szczególnie akcentowana przez niego kategoria praw dziecka. Korczak pisał: „Wzywam o Magna Charta Libertatis, o prawa dziecka (…)"[4].

Do najbardziej znanych sformułowanych przez autora i obecnych w całej jego praktyce wychowawczej praw dziecka należą:

– prawo dziecka do godnej śmierci;
– jego prawo do dnia dzisiejszego;
– prawo dziecka do tego, aby było tym, czym jest;
– prawo do szacunku (dla niewiedzy, dla misterium poprawy, młodego wysiłku i ufności, pracy jako wartości, własnych słabości);
– prawo do miłości (do piersi matki, atmosfery ciepła, oparcia, troski);
– prawo do przyjaźni;
– prawo do tajemnicy (osoby, własnych praw, przeżyć i doznań);
– prawo do samostanowienia (prawo antytezy, do oporu, protestu, upominania się i żądania, wypowiadania własnych myśli, życia własnym wysiłkiem oraz własną aktywnością);
– prawo do własności (siebie – do samoposiadania);
– prawo do własnego rozwoju i dojrzewania;
– prawo do ruchu, zabawy, pracy oraz badania;
– prawo do sprawiedliwości w życiu;
– prawo do niepowodzeń i łez.

Wskazane prawa podkreślają podmiotowość, a także autonomię małego człowieka, oddalają lekceważenie, nieufność czy niechęć wobec niego, nakreślają potrzebę porozumienia oraz współpracy z dzieckiem, zrozumienia go i czułości dla dziecięcego bólu czy odczuwanej krzywdy. Odnoszą się one do naczelnych wartości, których autor był kreatorem, tj. miłości do bliźnich, sprawiedliwości, godności, szacunku, piękna i prawdy. Określają one czynniki odnoszące się do jednostkowego bytu dziecka, jego naturalności, cielesności. Tej „dodanej wartości" nie należy lekceważyć, gdyż ważne

[2] P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Warszawa 2001, s. 252.
[3] S. Anderski, *Czarnoksięstwo w naukach społecznych*, Warszawa 2002, s. 45.
[4] J. Korczak, *Pisma wybrane*, A. Lewin (wyb.), t. 1, Warszawa 1984, s. 124.

staje się postrzeganie jednostki przez pryzmat jej „piękna czy brzydoty”[5]. J. Korczak pisał: „Inaczej wychowywać należy dziecko ładne, inaczej brzydkie. A że nie ma wychowania bez udziału dziecka, więc nie należy ukrywać wstydliwie zagadnienia urody przed nim, gdyż to właśnie psuje. Ta niby pogarda dla urody jest przeżytkiem średniowiecza. Człowiek, wrażliwy na piękno kwiatu, motyla, pejzażu, miałby być obojętny na piękno człowieka? Chcesz ukryć przed dzieckiem, że ładne? Jeśli tego nie powie żadna z licznych osób, które je otaczają w domu, powiedzą to obcy ludzie na ulicy, w sklepie, w ogrodzie, wszędzie – okrzykiem, uśmiechem, spojrzeniem, dorośli czy rówieśnicy”[6].

Świat dziecka tkwi immanentnie w rzeczywistości osób dorosłych. Zdaniem S. Wołoszyna „Korczak rozbija iluzję, iż świat dziecięcy to światek czystych, czułych i szczerych duszyczek, których względy łatwo sobie zaskarbić, a zaufanie zyskać. (…) wśród dzieci jest tylu złych ludzi, ilu wśród dorosłych, tylko nie mają potrzeby bądź możności tego okazać. W świecie dziecięcym dzieje się to wszystko, co dzieje się w brudnym świecie dorosłych (…)”[7].

Dziecko ujmowane w kategorii „pełnego” człowieka

Zdaniem Janusza Korczaka na dziecko patrzy się zwykle w kategoriach „jutra”, w wymiarze przyszłych jego osiągnięć, sukcesów, wartości[8]. Taka postawa implikuje określone konsekwencje, prowadzi ona do redukcji dziecka, zarówno w płaszczyźnie osobowej, jak i społecznej. Autor z troską, a także z pewną przekorą apelował, aby nie oddawać dziecka „w niewolę jutra”, gdyż partnerski i odpowiedzialny stosunek wobec niego oznacza postrzeganie go w wymiarze „dziś”, czyli takim, jakim ono jest w aktualnej fazie rozwoju psychofizycznego. Ważne zatem staje się dostrzeganie pełni małego człowieka, dążenie do możliwie optymalnego poznania jego fenomenu.

Miłość wychowawcza

Miłość do wychowanka przedstawiona najpełniej w eseju *Jak kochać dziecko* (1919) jest naczelną i powszechną zasadą wychowawczą, od której zależy wolność małego człowieka oraz jego prawo do nieskrępowanego rozwoju. Zdaniem Korczaka powinna ona obowiązywać wszystkich uczestników procesu opieki i wychowania. Jest ona skrystalizowaną postawą aksjologiczną stanowiącą źródło pragmatycznego działania pedagogicznego. Pojmowana jest również jako realna, autentyczna służba społeczna[9], „walka o dziecko”, spotkanie, dialog, zaufanie[10] do innych ludzi.

[5] Por. Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań–Toruń 1996.
[6] J. Korczak, *Pisma*…, op. cit., s. 98.
[7] S. Wołoszyn, *Korczak*, wyd. 1, Warszawa 1978, s. 61.
[8] M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2003; I. Wojnar, *Edukacyjna kultura przyszłości. Prace studyjne Zespołu Edukacji i Kultury Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN*, Warszawa 2006.
[9] I. Lepalczyk, *Niektóre pojęcia z problematyki socjalnej*, w: I. Lepalczyk (red.), *Problem kształcenia pracowników socjalnych*, Warszawa 1981, s. 235; H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961; J. Wilk, *W służbie dziecku. Stulecie dziecka – blaski i cienie*, t. 1, Lublin 2003.

Postawa wychowawcy (opiekuna, pedagoga)

Janusz Korczak wygenerował również koncepcję wychowawcy, wynikającą z ogólnej postawy autora wobec dziecka. Twierdził, iż partnerstwo w relacji wychowawca–wychowanek winno wyrażać się w odrzuceniu przez pedagogów despotycznego rygoru na rzecz wzajemnego porozumiewania się, współdziałania, zaufania do młodego człowieka, do jego rozsądku oraz umiejętności interpersonalnych. „Zapewniając dziecku opiekę i wychowanie nie czynimy mu łaski, każde dziecko ma do tego święte prawo, tak jak każdemu człowiekowi ludzkość powinna zagwarantować podstawowe prawa i warunki ludzkiej egzystencji”[11]. „Dziecko nie mniej, nie ubożej, nie gorzej myśli niż dorośli, ono inaczej myśli. Jest więc uprawnione do tego, aby być partnerem w procesie wychowania[12]. Zdaniem Korczaka wychowawca autentyczny – a nie, jak kpiąco mówił: „dozorca ścian i mebli, ciszy podwórka, czystości rąk oraz podłogi” – to osoba odznaczająca się wysokim poziomem samowiedzy. Radził wychowawcom: „Poznaj siebie, zanim zechcesz poznać dzieci. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków”[13]. Zatem wychowawca winien „wyzwalać”, „wznosić”, „kształtować”, „uczyć”, „pytać”, zamiast: „wtłaczać, „ciągnąć”, „ugniatać”, „dyktować”, „żądać”.

Tak rozumiana praktyka wzajemnych relacji i zachowań podmiotów wychowania jest kompilacją ludzkiej cielesności, psychiki, duchowości. Nadal aktualna pozostaje korczakowska teza o potrzebie rozbudzania wśród dzieci i młodzieży postaw oporu wobec wszelkich prób zdominowania ich przez osoby dorosłe. Zdaniem Korczaka „Dziecko ma licznych bogów, półbogów i bohaterów. Autorytety dzielą się na: widzialne i niewidzialne, żywe i martwe. Ich hierarchia jest niezmiernie zawiłą. Mama, ojciec, babcia, dziadzio, ciocie, wujowie, służba domowa, policjant, żołnierz, król, doktor, starsi ludzie w ogóle, ksiądz, nauczyciel, doświadczeni koledzy (…). Autorytety żądają posłuszeństwa; to dziecko rozumie, boleśnie rozumie. Żądają miłości, z tym o wiele trudniej sobie radzić. (…) Szacunek to uczucie tak złożone, że dziecko zrzeka się własnej decyzji, zdaje się na doświadczenie starszych”[14].

Cywilizacja nowoczesności oczekuje zatem formowania wśród jednostek, grup społecznych cech posłuszeństwa, relatywnej grzeczności i uprzejmości, postaw konformistycznych, uległości wobec elementów systemu, dominującego w społeczeństwie modelu konsumpcji, technologii oraz mechanizmów rynkowych. Źródła tego kryzysu opisuje autor następująco: „Oto pochyła upadku wychowawcy: lekceważy, nie ufa, podejrzewa, śledzi, przyłapuje, karci, oskarża i karze, szuka dogodnych sposobów, by zapobiec; coraz częściej zabrania i bezwzględniej zmusza, nie widzi wysiłku dziecka, by zapisać starannie kartkę papieru lub godzinę życia; stwierdza oschle, że źle”[15].

Autor przestrzega przed bezsensownym trwaniem pedagogów w kręgu społecznie wytworzonego pozoru efektywnego wychowania oraz jego naukowości. Zdaniem Korczaka wychowawcą nie będzie ten, „kto się oburza, dąsa, ma żal do dziecka, że jest

[10] P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
[11] S. Wołoszyn, op. cit., s. 13.
[12] Cyt. za: A. Maciaszkowa, *Wychowawca a dziecko*, w: A. Lewin (red.), *J. Korczak – życie i dzieło*…, op. cit., s. 193.
[13] Ibidem.
[14] J. Korczak, *Pisma*…, op. cit., s. 178–179.
[15] Ibidem, s. 70.

tym, czym jest, kim się urodziło lub jakie doświadczenie je wychowało”[16]. W jego opinii „wychowawca, którego o mdłości przyprawiają brudne nogi dzieci, który nie może znieść niemiłej woni, który na cały dzień traci spokój ducha, gdy o zgrozo, wesz znalazł na palcie, niech czym prędzej idzie do sklepu, biura, gdzie chce, ale niech porzuci szkołę ludową, bo nie ma bardziej poniżającej roli jak ze wstrętem pracować na chleb”[17].

Zdaniem autora jednym z kryteriów zatrudnienia wychowawcy w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest jego akceptacja przez dzieci. Wyznawał on zasadę, że człowiek nielubiany, nieakceptowany przez dzieci nie może wychowywać. Może z nimi pracować tylko taki wychowawca, który wśród ogółu wychowanków potrafi zdobyć sobie autorytet moralny, wzbudzić przywiązanie, szacunek dzieci oraz chęć naśladownictwa[18]. Korczak upomina się zatem o etykę dnia codziennego, ostrzega przed przywłaszczeniem sobie przez osoby dorosłe prawa do decydowania o losie wychowanków, demaskuje faryzeuszy wychowania oraz oferowania dziecku jedynie słusznych interpretacji, co doprowadza tym samym do efektu adiaforyzacji, czyli ustawiania pewnych typów działań lub pewnych obiektów, na jakie działania się kierują, jako moralnie neutralnych i niepodlegających ocenie w kategoriach moralnych[19]. Proces ten polega na wyłączeniu określonych gatunków ludzi (w tym przypadku dzieci oraz młodzieży) ze zbioru podmiotów moralnych, a tym samym odseparowaniu ich czynów i ocen moralnych. To, co jest zabronione dla jednych osób, dozwolone jest dla innych ludzi.

Dom Sierot – swoisty mikrokosmos opieki i wychowania jednostki

Podejmując w 1912 r. funkcję dyrektora Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej 92 w Warszawie, Janusz Korczak zaczął wprowadzać w życie wizję praw dziecka oraz szczęśliwego dzieciństwa. Zapewne nie byłoby to możliwe bez współudziału naczelnej wychowawczyni Domu, Stefanii Wilczyńskiej.

Mikrokosmos wychowawczy wspomnianej placówki był funkcją twórczej pedagogiki oraz takich nowatorskich technik wychowawczych[20], jak: stosowanie tablicy ogłoszeń, używanie skrzynki do listów oraz „szafy znalezionych rzeczy”, tworzenie „listy wczesnego wstawania”, nagradzanie w postaci pocztówek pamiątkowych, wypisywanie listy podziękowań, prowadzenie systemu dyżurów wśród wychowanków czy organizowanie wspólnych posiedzeń z dziećmi. Znaczącą rolę w tym zakresie odegrały również:

– plebiscyt życzliwości i niechęci – polegał on na wzajemnym ocenianiu się wychowanków; oceny zgłaszano za pomocą jednej z trzech kartek plebiscytowych, oznaczonych plusem, minusem lub zerem; plus oznaczał „lubię go”, minus – „nie lubię go”, zero zaś – „jest mi obojętny” lub „nie znam go”. Plebiscyt miał na celu pomóc wychowankom w nabywaniu umiejętności oceniania swych kolegów; pełnił również funkcję diagnostyczną i wychowawczą.

[16] Ibidem, s. 298.
[17] Ibidem, s. 316–317.
[18] A. Kotusiewicz (red.), *Myśl pedeutologiczna i działanie nauczyciela*, t. 2, Białystok 2000, s. 48.
[19] Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, s. 46.
[20] M. Łobocki, *Teoria wychowania*…, op. cit., s. 78–79.

Stosowano go także wobec wychowawców. Jeśli pedagog uzyskał bardzo niskie oceny, był nawet zmuszany do rezygnacji z pracy w placówce;
- gazetka dziecięca – przygotowywał ją kilkunastoosobowy komitet redakcyjny; każda z osób odpowiedzialna była za określony w niej dział;
- „zakłady" – stanowiły one rodzaj umowy zawieranej przez wychowanka niejako z samym sobą w obecności wychowawcy. Dotyczyły przezwyciężania złych skłonności lub manier oraz nabywania dobrych nawyków czy upodobań wśród podopiecznych placówki.

Jednakże głównym założeniem stosowanej przez Korczaka koncepcji pedagogicznej była troska o rozwój samorządności dzieci i młodzieży, która przejawiała się w różnych formach ich aktywności. Najważniejsze organy samorządu to:
- sejm dziecięcy – stanowiący najwyższą instancję samorządową; był organem ustawodawczym; zajmował się problemami wykraczającymi poza kompetencje sądu koleżeńskiego oraz rady samorządowej. Do jego najważniejszych zadań należało zatwierdzanie lub uchylanie niektórych decyzji rady samorządowej, podejmowanie uchwał w sprawie ważniejszych świąt i wydarzeń w życiu wychowanków, przyznawanie praw do posiadania „pocztówek pamiątkowych", a niekiedy nawet wydalanie z zakładu (również osób z personelu);
- sąd koleżeński, który umożliwiał dzieciom „zaskarżanie" wychowanków oraz wychowawców; jego głównym zadaniem nie było karanie, lecz kształtowanie postaw samooceny, zrozumienia i przebaczania;
- głównym zadaniem rady samorządowej było inicjowanie, a także powoływanie „komisji problemowych", takich jak: komisja sprawdzania czystości, zeszytów czy podręczników. Wymienione techniki wychowania dzieci i młodzieży spowodowały, iż realne stały się takie cele oraz wartości pedagogiki korczakowskiej, jak: demokracja i dialog, obywatelstwo oraz podmiotowość dziecka, śmiałość i samokontrola, twórczość oraz indywidualność czy radość i śmiech.

W kontekście powyższych analiz nadal trudna jest do wdrożenia w praktyce w większości placówek opiekuńczo-wychowawczych korczakowska troska oraz umiejętność budowania wraz z wychowankami idei samorządności w obszarze wspólnot (samo)wychowawczych, poprzez powoływanie rady samorządowej, sądu koleżeńskiego, współgospodarzenie wspólnym majątkiem, formowanie opinii publicznej, kreowanie inicjatyw służb i sił społecznych, współtworzenie zasad życia w grupie przez pryzmat m.in. zawierania kontraktów, animowania działań m.in. grup samopomocowych, altruistycznych, wolontarystycznych.

Humor oraz modlitwa jako determinanty korczakowskiej pedagogiki alternatywnej

Ważnymi, a także oryginalnymi rysami pedagogiki Korczaka są humor oraz modlitwa. W jego pedagogice żartobliwej źródłem żartu jest stała obserwacja tego, co dziecko robi, jak się zachowuje, co mówi w rozmowach z rówieśnikami oraz dorosłymi. Przez pryzmat humoru można poznać dziecko, jego zdolności oraz twórczość, sposób komunikacji interpersonalnej. Podobną – poznawczą i ekspresyjną – funkcję pełnią jego poetyckie wypowiedzi: *Sam na sam z Bogiem. Modlitwy tych, którzy się nie modlą*. W jego rozumieniu są one formą autorefleksji oraz samopoznania, sposobem arty-

kułowania radości, pragnień, dążeń czy żalu. Symbolicznie łączą realne i transcendentalne przestrzenie wychowania człowieka.

Zasygnalizowane idee konstytuujące dziedzictwo pedagogiczne Janusza Korczaka uwalniają współczesnego człowieka od złudzeń na temat wychowania oraz sylwetki wychowawcy. Autor poprzez swoje pisarstwo zachęcał kolejne pokolenia do współprzeżywania dziecięcego świata. Jego marzeniem było stworzenie „wielkiej syntezy dziecka", która byłaby inspiracją, jak również prowokacją dla każdego wychowawcy w poszukiwaniu własnego kierunku poznawania, rozumienia i współbrzmiącego z potrzebami oraz zainteresowaniami dziecka kontraktu samo(wychowawczego). Jest to dowód nie tylko jego wielkiej skromności osobistej, ale także ostrzeżenia przed bezmyślnością oraz ucieczką wielu wychowawców od tak pojmowanej wolności. Na uwagę zasługują jego słowa: „Nie wiem i wiedzieć nie mogę, jak nieznani mi rodzice mogą w nieznanych warunkach wychowywać nieznane mi dziecko – podkreślam – mogą, a nie pragną, a nie – powinni. Nie wiem – w nauce jest mgławicą stawanie się, wyłanianie nowych myśli coraz bliżej prawdy. Nie wiem – dla umysłu nie wdrożonego naukowe myślenie jest dręczącą pustką. Chcę nauczyć rozumieć i kochać; cudowne, pełne życia i olśniewających niespodzianek – twórcze nie wiem współczesnej wiedzy w stosunku do dziecka. Chcę, aby zrozumiano, że żadna książka, żaden lekarz, nie zastąpią własnej czujnej myśli, własnego uważnego spostrzegania"[21].

Korczak zatem nadal uczy, wyjaśnia, czym są autonomia oraz prawa dziecka; wskazuje, w jaki sposób je kochać, jak dążyć w wychowaniu do tolerancji, dialogu, samorządności, demokracji. Są to żywe, pulsujące kategorie, do których w mojej ocenie należy powracać, aby móc na nowo je odczytywać i realizować. Stanowią one ważne, ale jakże trudne zadanie wychowawcze, które po Januszu Korczaku odziedziczyło społeczeństwo XXI wieku.

BIBLIOGRAFIA

Anderski S. 2002. *Czarnoksięstwo w naukach społecznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Bauman Z. 1995. *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

Bourdieu P., Wacquant L. J. D. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Kotusiewicz A. (red.) 2000. *Myśl pedeutologiczna i działanie nauczyciela*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana", Białystok.

Lepalczyk I. (red.) 1981. *Problem kształcenia pracowników socjalnych*, TWWP, Warszawa.

Lewin A. (red.) 1982. *Janusz Korczak – życie i dzieło. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej. Warszawa, 12–15 października 1978*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

Lewin A. (wyb.) 1984. *Janusz Korczak. Pisma wybrane*, t. 1, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.

Łobocki M. 2003. *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków.

[21] J. Korczak, *Pisma*…, op. cit., s. 92.

Melosik Z. 1996. *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Wydawnictwo EDYTOR, Poznań–Toruń.
Radlińska H. 1961. *Pedagogika społeczna*, PWN, Wrocław–Warszawa–Kraków.
Sztompka P. 2007. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak", Kraków.
Wilk J. 2003. *W służbie dziecku. Stulecie dziecka – blaski i cienie*, t. 1, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, Lublin.
Wojnar I. 2006. *Edukacyjna kultura przyszłości. Prace studyjne Zespołu Edukacji i Kultury Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN*, Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, Warszawa.
Wołoszyn S. 1978. *Korczak*, wyd. 1, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.

STRESZCZENIE

Celem opracowania było zaprezentowanie nadrzędnych idei określających dziedzictwo pedagogiczne Janusza Korczaka. Jego oryginalna twórczość literacka oraz koncepcja Nowego Wychowania dzieci i młodzieży łączą w sobie humanitaryzm, a także głęboką znajomość psychiki dziecięcej, z liryzmem, humorem oraz fantazją. Wśród przewodnich tez jego koncepcji można wyróżnić: szacunek do dziecka jako człowieka rozwijającego się poprzez własną aktywność, zasadę (praktykę) partnerstwa podmiotów w procesie wychowania, prawo wychowanka (podopiecznego) do opieki oraz odpowiedzialność społeczeństwa dorosłych za warunki jego życia, poszukiwanie syntezy wiedzy o dziecku, techniki działania pedagogicznego wpisujące się w konglomerat ogólnych założeń systemu opiekuńczo-wychowawczego oraz koncepcję wychowawcy (opiekuna, pedagoga) wynikającą z ogólnej postawy Korczaka wobec dziecka.

SŁOWA KLUCZOWE: Janusz Korczak, koncepcja pedagogiczna, opieka, wychowanie

SUMMARY

The aim of the study was to present main ideas describing pedagogical heritage of Janusz Korczak. Its original literary creativity and the concept of the New Upbringing of children and the youth link together humanity and the deep knowledge of the child's psychology with lyricism, humor and fantasy. Some keynotes may be listed among his concepts: respect for a child as an individual developing by his own activity, the rule of cooperation of entities in the process of upbringing, the right of the ward to care and the responsibility of the society for his life conditions, gaining knowledge of a child, pedagogical techniques included in the care and educational system as well as the concept of the educator derived from the general Korczak's attitude towards a child.

KEYWORDS: Janusz Korczak, pedagogical concept, care, upbringing